

Protokół Nr VII / 03
z obrad sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 16 kwietnia 2003 r.

Obrady rozpoczęły się o godz. 14,00 i przewodniczył im Przewodniczący Rady Miejskiej Edward Rybka. W sesji uczestniczyło 21 radnych (*lista obecności – zał. nr 1*). Przewodniczący Rady stwierdził quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Powitał przybyłych na sesję gości, Burmistrza Ryszarda Mielocha, zastępcę Burmistrza Jadwigę Miłkowską, przedstawicieli partii i organizacji społecznych, kierowników jednostek organizacyjnych Gminy, kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego, sołtysów, przedstawicieli prasy lokalnej.

Wniosków w sprawie zmian do porządku obrad nie zgłoszono w związku z tym przystąpiono do realizacji porządku obrad - punktu 2 – **Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji**. Przewodniczący Rady zapytał o uwagi do protokołu Nr VI / 03 z sesji Rady Miejskiej w dniu 27 marca 2003 r. Uwag do protokołu nie zgłoszono w związku z tym Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu. Rada Miejska protokół przyjęła jednogłośnie (*21 głosów za*).

W punkcie 3 porządku obrad – **Informacja Burmistrza o sytuacji bieżącej Gminy**- informację przedłożył Burmistrz Ryszard Mieloch. Pytań do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

(*informacja - zał. nr 2*)

W punkcie 4 porządku obrad – **Informacja o pracy komisji Rady Miejskiej** – informacje z prac komisji złożyli:

- 1) Przewodniczący Komisji Porządku i Ochrony Środowiska Dariusz Stasiak poinformował, że Komisja pozytywnie (*nie jednogłośnie*), zaopiniowała projekt uchwały w sprawie połączenia zakładów budżetowych, Komisja także zaakceptowała bez zastrzeżeń materiał przedłożony przez Komisję Rewizyjną, wysłuchała stanowiska Burmistrza w tej sprawie, zapoznano się z opiniami prawnymi sporządzonymi na zlecenie Burmistrza przez: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu oraz przez Centrum Doradztwa Zamówień Publicznych.
- 2) Informację z prac Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej Zdrowia i Opieki Społecznej przedstawił Przewodniczący Komisji Tadeusz Hupało, który powiedział m.in.: Komisja odbyła jedno posiedzenie w dniu 14 kwietnia br. przedmiotem obrad były zagadnienia:
 - wyrażenie opinii o przedłożonym przez Burmistrza sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy za 2002 r. ze szczególnym uwzględnieniem działów: oświata i wychowanie, ochrona zdrowia, opieka społeczna, edukacyjna opieka wychowawcza, kultura fizyczna i sport. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożony dokument, dyskusja ograniczona była stwierdzeniem faktu” że jest to w zdecydowanej większości budżet poprzedników, a nie urzędującego obecnie burmistrza”
 - w sprawie projektu uchwały o połączeniu Zarządu Budynków i Usług Komunalnych w Miliczu z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Miliczu, członkowie Komisji po wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień Burmistrza Gminy stosunkiem głosów ; 2 głosy za i 4 głosy wstrzymujące się, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały,

- Komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożone przez Komisję Rewizyjną materiały pokontrolne wraz z projektem uchwały (*wynik głosowania: 4 głosy za i 2 głosy wstrzymujące się*).
- 3) Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Jerzy Nowacki poinformował, że Komisja zebrała się w przeddzień sesji i jej głównym zadaniem było rozpatrzenie sprawozdania Burmistrza z wykonania budżetu Gminy za 2002 r. – Komisja sprawozdanie zaopiniowała pozytywnie.
- 4) Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian poinformował, że Komisja spotkała się w przeddzień sesji i zajmowała się sprawami:
- oceną wykonania budżetu Gminy za 2002 r. wniesione uwagi oraz przyjęte wnioski zostały zaprotokołowane i skierowane zostaną, zgodnie z ustaleniami statutu Gminy Milicz, do Komisji Rewizyjnej,
 - oceniono materiały Burmistrza związane z projektem uchwały w sprawie połączenia Zarządu Budynków i Usług Komunalnych z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Miliczu. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, członkowie Komisji nie byli jednomyślni w tej sprawie.
 - zapoznano się także z materiałem pokontrolnym w sprawie umowy z URBEXEM, wysłuchano uwag i wyjaśnień przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz dokonano oceny przedłożonego przez Komisję projektu uchwały dotyczącego zaleceń pokontrolnych. Na czas omawiania, projekt uchwały nie uzyskał jeszcze opinii radcy prawnego. Głosowanie nad rozpatrywanym materiałem nie było jednomyślne.

Radny Dariusz Stasiak zwracając się do Przewodniczącego Budżetowo – Gospodarczej, zapytał o wynik głosowania Komisji w sprawie wniosków pokontrolnych..

Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian poinformował, że z wynikami głosowań można się zapoznać z protokołu z obrad Komisji, który jest dostępny w Biurze Rady.

Radny Janusz Wierzowiecki stwierdził, iż nie rozumie tego, że Przewodniczący Komisji nie chce poinformować o wynikach pracy Komisji do czego jest zobowiązany z tytułu pełnionej funkcji.

Radny Edward Milian – ad vocem do wypowiedzi radnego Wierzowieckiego, poinformował że osobiście głosował za przyjęciem ustaleń Komisji Rewizyjnej.

W punkcie 5 – **Interpelacje, zapytania, wolne głosy i wnioski** – zgłoszeń nie było.
W punkcie 6 porządku obrad : **Podjęcie uchwał w sprawie:**

1) połączenia Zarządu Budynków i Usług Komunalnych w Miliczu z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Miliczu,

Radna Alicja Szatkowska poinformowała, że sama ma sporo uwag do funkcjonowania Zarządu Budynków i Usług Komunalnych w Miliczu, miasto jest brudne, a świadczone usługi są drogie, na milicki rynek weszła także nowa firma świadcząca usługi w zakresie oczyszczania miasta. Zakładana zmiana stanu rzeczy w postaci połączenia zakładów

budżetowych także niewiele wniesie bowiem tylko komercjalizacja daje możliwość poprawy działalności: niższe ceny, lepsza jakość świadczonych usług i inne.

Następnie odczytała oświadczenie Klubu Radnych Milickiej Wspólnoty Samorządowej w sprawie projektu uchwały:

„ Milicka Wspólnota Samorządowa po zapoznaniu się z projektem uchwały Rady Miejskiej w Miliczu w sprawie połączenia Zarządu Budynków i Usług Komunalnych z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji oświadcza, że przedłożony projekt jest spreczny z ogólną tendencją przekształceń w sposobie funkcjonowania jednostek organizacyjnych gmin realizujących zadania w zakresie gospodarki komunalnej. Tylko przez komercjalizację tych usług można liczyć na trwałą poprawę efektywności, racjonalizację zatrudnienia, wzrost wydajności pracy oraz obniżkę kosztów. Przedstawiona przez burmistrza w projekcie uchwały propozycja zmian zmierza do dalszego zcentralizowania systemu zarządzania, przy czym nieczytelne staną się rzeczywiste koszty poszczególnych rodzajów usług, nadal nie będzie możliwości tworzenia własnego funduszu rozwojowego i wieloletnich programów rozwoju dla powołanego zakładu budżetowego. W tej sytuacji radni Milickiej Wspólnoty Samorządowej będą głosować przeciwko przyjęciu projektu uchwały.”

Radny Dariusz Stasiak poinformował, że w tej sprawie musi zabrać głos, ponieważ temat ten poruszał już od dawna i konsekwentnie, nie tyle chodzi świadczone usługi przez zakład ale dotację jaką przeznacza się w budżecie, przypomniał iż konsekwentnie przestrzegał przed sytuacją taką, że dojdzie do działań wymuszających ograniczanie kosztów, w budżecie dotacja dla zakładu wynosi p. 600 tys. zł (*można zapoznać się z przebiegiem dyskusji nad budżetem gminy na 2002 r.*). Konstatacja: coś należy zrobić, Burmistrz składa taką propozycję i bierze za nią odpowiedzialność, tak więc nie należy mówić kategorycznie nie. Zamierzeniem Burmistrza jest podnieść stopień organizacji, poprawić jakość świadczonych usług oraz poprawić ekonomię. Zapowiedział, że konsekwentnie będzie zabiegał o sprawozdanie z realizacji zamierzeń, aby nie było wprowadzonych ukrytych dotacji- będą się rozliczać przez fakty. Poparł fakty złej działalności zakładu przedstawione przez radną Szatkową, uważa że lepszym rozwiązaniem było podjąć wcześniej przygotowania w celu przekształcenia działalności w spółkę z o.o.

Radny Janusz Wierzowiecki poinformował, że dokładnie zapoznał się z przedłożonymi przez

Burmistrza materiałami dotyczącymi ZBiUK, szereg informacji tam zawartych jest szokujących, a dotyczy to głównie zadłużenia rzędu 968 tys. zł. i stanu technicznego sprzętu.

(*powstało pewne nieporozumienie, czy powołana kwota jest należnością czy zobowiązaniem w konsekwencji udzielonych wyjaśnień ustalono, że ZBiUK – owi zalegają najemcy lokali, w tym jest znaczna kwota za lokale użytkowe jeszcze z początku lat dziewięćdziesiątych, gdy licytowane były ogromne kwoty czynszu, okazało się także, że ZBiUK zalega wspólnotom mieszkaniowym z tytułu kosztów zarządu*). Została utracona płynność finansowa w roku ubiegłym i przez kilka miesięcy br. nie podjęto kroków dotyczących funkcjonowania zakładów. Wskazywał także na to, że ceny świadczonych usług komunalnych w Miliczu należą do najwyższych w kraju (*woda, śmieci, czynsze*). Zarzucił, że brakuje koncepcji co do zmiany sytuacji.

Burmistrz Gminy ustosunkowując się do wypowiedzi radnego Wierzowieckiego stwierdził, że w zasadzie radny sam sobie odpowiedział na pytanie. Ocena działalności zakładu jest tak zła, że należy podjąć działania w kierunku poprawy. Wyjaśnił także, że zastosował podejście 2 stopniowe do zagadnienia, ponieważ na wiośnię nie chciał ryzykować paraliżem usług i brudnym miastem (*ogromne ilości śmieci jest wywożonych głównie z trenu miasta – okolice Rynku, latają drogi i wykonują inne prace porządkowe*). Co do stanu

sprzętu potwierdził, że przez cały okres zimy sprzęt nie został przygotowany do prac wiosennych, nie zdołano wymienić nawet opon w równiarce.

Radny Edward Milian poprosił, aby w kwestii płynności finansowej wypowiedział się Skarbnik Gminy.

Skarbnik Tadeusz Ciesielski poinformował, że jest problem z należnościami, które powstały jeszcze z początkiem lat 90 –tych, prowadzone były sprawy sądowe. Poinformował, że budżet Gminy miał także problemy z tytułu uzyskania zaplanowanych kwot z budżetu państwa. Powodowało to pewne perturbacje, gdyż były problemy z przekazywaniem należnych kwot jednostkom gminnym. Dochody w budżecie zakładano maksymalne mając na względzie inwestycje gminne do zrealizowania, powstałe zaburzenia w pozyskiwaniu dochodów skutkowało opóźnieniami w płaceniu zobowiązań.

Przewodniczący Rady zapytał Skarbnika Gminy – czy jest płynność finansowa ? na co usłyszał odpowiedź, że jest już lepiej, ale są pewne niedobory z tytułu udziałów gminy w budżecie państwa.

Radny Janusz Wierzowiecki potwierdził, iż faktycznie chodziło o zadłużenia Gminy wobec wspólnot mieszkaniowych. Według posiadanej wiedzy ma przekonanie, że Gmina posiada problemy z płynnością finansową. Stwierdził, że dochody należy traktować pesymistycznie, a wydatki optymistycznie, gdyż wówczas nie ma problemów finansowych i można na budżetem panować.

Skarbnik Gminy wyraził stanowisko, że trwa spór w sprawie podejścia do planowania dochodów - czy lepiej mieć niedobór, czy nadwyżkę budżetową – tu zdania ekonomistów są podzielone, gdyż podejścia te bezpośrednio przekładają się na możliwości inwestycyjne gminy.

Radna Alicja Szatkowska zabrała głos w sprawie kwestii płynności finansowej Gminy, jednakże z tytułu, iż temat nie jest przedmiotem debaty, Przewodniczący Rady zamknął dyskusję, odczytał projekt uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.

Wynik głosowania: **głosowało 21 radnych, głosy za – 12, przeciw – 5 i wstrzymujące się – 4.**

Uchwała Nr VII / 45 / 03

Rady Miejskiej w Miliczu

z dnia 16 kwietnia 2003 r.

w sprawie połączenia Zarządu Budynków i usług Komunalnych w Miliczu z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Miliczu

(zał. nr 4)

2) zmiany uchwały w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady,

Pytań i uwag do projektu uchwały nie zgłoszono w związku z tym Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.

Wynik głosowania: **głosowało 21 radnych , głosy za – 19, przeciw – 1 i wstrzymujące się - 1.**

**Uchwała Nr VII / 46 / 03
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 16 kwietnia 2003 r.**

o zmianie uchwały w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady

(zał. nr 5)

O godz. 14,45 Przewodniczący Rady ogłosił 15 minutową przerwę w obradach.

Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 15,00, przystąpiono do realizacji punktu 7 – **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli-**

Wprowadzenia do zagadnienia dokonał Przewodniczący Rady Edward Rybka, który przypomniał, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrole na zlecenie Rady, które wyraziło się w zatwierdzonym planie pracy Komisji na 2003 r. oraz został przyjęty przez Radę wniosek zgłoszony przez radnych BIM i poparty podpisami innych radnych, w sumie 10 podpisów o przeprowadzenie kontroli realizacji zadania inwestycyjnego w zakresie wodociągowania i kanalizacji zachodniej części gminy- to wszystko miało miejsce na sesji Rady w dniu 30 stycznia 2003 r. następnie poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Stefana Hołobyna o przedstawienie ustaleń Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stefan Hołobyn potwierdził, że Komisja otrzymała takie zlecenie od Rady i owocem pracy Komisji jest przedłożony protokół pokontrolny wraz z wnioskami, protokół został podpisany przez Burmistrza Ryszarda Mieocha, który zgodził się z większością ustaleń Komisji wnosząc wyjaśnienia, które stanowią załącznik do protokołu. Komisja Rewizyjna rozpatrywała złożone przez Burmistrza wyjaśnienia badając punkt po punkcie i nie znalazła podstaw do uwzględnienia wyjaśnień. Radni otrzymali cały zestaw dokumentów (*protokół, i wyjaśnienia*), reszta dokumentów powołanych w protokole, a stanowiących załączniki do protokołu są dostępne w Biurze Rady (*radni mieli możliwość zapoznania się z ustaleniami Komisji i powołanymi dowodami*) – stwierdził, że było to wyjaśnienie jeśli chodzi o radnych. W związku z tym, że w sesji Rady uczestniczą osoby spoza Rady dokonał nakreślenia sytuacji, gdy chodzi o zagadnienie, które podlegało kontroli Komisji Rewizyjnej:

„ Zjawił się książę jak z bajki, który wiele obiecywał – wykonanie inwestycji, załatwienie środków, wybór wykonawcy, nadzór nad zadaniem” – na to wszystko zgodził się poprzedni Burmistrz Waldemar Wall .

Komisja szczegółowo analizowała cały zakres sprawy, były 2 oferty które podlegały odrzuceniu- tak reguluje ustawa o zamówieniach publicznych.

Stwierdzono, że w świetle ustawy o zamówieniach publicznych – art. 72 ust. 2 :

- 1) umowa w świetle prawa jest nieważna i wszystkie dokumenty ustalone na jej podstawie,
- 2) stwierdzenia nieważności musi dokonać sąd,

- 3) Komisja Rewizyjna zaproponowała, aby skorzystać z możliwości zwrócenia się do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o wystąpienie do sądu o stwierdzenie nieważności umowy z URBEXEM,
- 4) sprawa w sądzie może się ciągnąć przez dłuższy czas, być może będą negatywne konsekwencje dla Gminy,
- 5) umowa jest niekorzystna dla Gminy z różnych względów:
 - niekorzystne zapisy umowy,
 - ustalona cena wstępna, zakłada się rozliczenia dodatkowe wg określonych procedur,
 - we wsiach (*zainteresowanych*), wg umowy z wykonawcą miały być realizowane zadania inwestycyjne w zakresie kanalizacji, a nie miał być robiony wodociąg,
 - czy baśń się skończyła ? nie ma na to dowodu, natomiast jest wystąpienie o dofinansowanie w wysokości 14% , spłata kredytu sięga 10 lat następnych. Wyraził pogląd, że skoro inwestycja ma być realizowana w ramach zaciągniętych pożyczek -stworzy to poważne zadłużenie Gminy.

Od Kierownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego otrzymali tabelkę wg której dotacja w ramach kontraktu na zadania objęte umową wynosi 0 .

- 6) czy proponowane działania odbijają się na inwestowaniu? Osobiście uważa że, Ruda Sułowska może być eksploatowana, będzie można robić inne wodociągi, ponieważ dzięki staraniom Komisji będą oszczędności tak i więc będą środki na zadania. Wyraził pogląd, że nie ma innego rozwiązania niż proponuje Komisja. W przeddzień sesji Rady radni otrzymali list od wykonawcy , w którym przekonuje radnych, że propozycja Komisji Rewizyjnej jest błędna. Osobiście uważa, że wykonawca idzie zbyt daleko. Komisja dokonując oceny zagadnienia opierała się na dokumentacji, którą dostarczył Burmistrz (*dokumentacja już wróciła do właściciela*).

Kończąc swoje wystąpienie podziękował wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej za ciężką pracę (*sam się nie spodziewał, że sprawa zajmie tak dużo pracy, czasu i emocji*).

Radny Janusz Wierzowiecki stwierdził, że w swym wystąpieniu nie będzie odnosił się do protokołu kontroli, ponieważ wszyscy radni ten protokół otrzymali, otrzymali także wyjaśnienia Burmistrza i lokalna prasa szeroko pisała o podjętych ustaleniach.

Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na jakich projektach oparta jest konstrukcja zadania bowiem, funkcjonują dwie koncepcje programowo – przestrzenne : firmy BUDEX i firmy CITEX , są one zupełnie niespójne z tym co proponuje firma URBEX, co znajduje potwierdzenie w piśmie, które zostało skierowane do radnych . Następnie zacytował odpowiedni fragmenty pisma firmy URBEX dotyczące umowy z Funduszem Ochrony Środowiska. Później głośno zastanawiał się – czy taka umowa jest umową ważną ? na co w trakcie pracy zespołu nie znaleziono potwierdzenia. Zacytował także fragmenty pisma firmy URBEX dotyczące ustosunkowania się do zarzutu zawyżania cen „ Realizacji tak potrzebnej dla mieszkańców wielu miejscowości ekologicznych inwestycji w czasie 1,5 roku przez rzetelne, z wieloletnim doświadczeniem przedsiębiorstwo **za niewygórowane w sumie pieniądze**, w żadnym przypadku nie można oceniać jako niegospodarność w dysponowaniu środkami publicznymi”

Do dziś nie wiadomo jak to ma wyglądać, mówi się o 28 przepompowniach, nie ma jeszcze umowy z Funduszem Ochrony Środowiska, a był to warunek umowy (*należało to uregulować przed przystąpieniem do realizacji zadania*).

Zwrócił także uwagę na fakt, że firma ma świetną informację w tej Gminie dotyczącą rezultatów przetargów - dot. zadań realizowanych w ramach programów SAPARD (*kierownik wydziału nie znał tej sytuacji*). Stwierdził, że jest szereg matactwa, wiele spraw, których nie potrafi wyjaśnić, fałszuje się dokumenty po to aby uzyskać środki (*sprawa ta nie znalazła odzwierciedlenia w protokole Komisji, ponieważ ustawicznie coś nowego się odkrywa, a Komisja już musiała kończyć kontrolę*).

(*pismo Urbexu – zał. nr 6*)

Radny Dariusz Stasiak potwierdził ewidentny brak nadzoru nad działaniami. Twierdził, że należy zachować elementarną przyzwoitość w głosowaniu, bowiem wszystko jest absolutnie nielegalnie poczynając od zapisów statutu Gminy Milicz, które zostały złamane na początku -§ 39 ust. 2 pkt 11, który stanowi „Do zadań Zarządu należy w szczególności 7) zaciąganie zobowiązań w celu wykonania uchwał Rady i swych ustawowych kompetencji, do wysokości ustalonej przez Radę”. Takiego dokumentu nie ma i już w tym momencie należało kończyć dyskusję. Jeśli radni zgłoszą inaczej niż zgłoszona propozycja, to legalizujemy bezprawie i łamiemy statut. Powstała sytuacja taka, że podpisuje się umowę na wykonanie kanalizacji, a tych miejscowościach nie ma wody, są to chyba pierwsze przypadki, gdzie buduje się kanalizację, gdy jeszcze nie ma wodociągu, taki sam absurd był w Sułowie, gdzie najpierw wybudowano za ogromne środki oczyszczalnię ścieków, później dopiero budowano kanalizację. Pytał – kto upoważnił?, na zapytania na sesji kierowane do Burmistrza Walla, pytany odpowiadał, że Zarząd Miejski – skłamał, bowiem takiego śladu nie było w protokołach z posiedzeń Zarządu. Wyraził także pogląd, że należy wskazać winnych, ponieważ nie tylko sam Waldemar Wall był winny tej sytuacji i po czym przytoczył zapis art. 46 ustawy o samorządzie gminnym - ani Stanisław Kuśnierz, ani Skarbnik Gminy nie mieli prawa podpisać tej umowy. Oświadczył, że gdyby pracownik merytoryczny przyszedł do niego z takimi zapisami dotyczącymi realizacji inwestycji to jak zapowiedział „jego godziny byłyby policzone”. Stwierdził, że nie zna projektu, zna natomiast koncepcje firmy CITEK.

We wniosku popełniono przestępstwo, ponieważ 11 przepompowni nie odpowiada koncepcjom, nigdy też w koncepcjach nie pojawiło tranzytowe połączenie z oczyszczalnią (*jako działanie bezcelowe*). Firma URBEX chce wywołać nacisk na radnych- z tego co pisze to co najmniej 9 przepompowni nie jest potrzebnych (*pewne służby powinny o tym wiedzieć*)

Słowa uznania skierował do osoby, która wyraziła stanowisko, że umowa z Urbexem, z uwagi na brak interesu Gminy, nie powinna być podpisana. Tą osobą okazał się Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji p. Rasiak. Stwierdził także, że rolę paru osób jest raz na parę lat powiedzieć nie, tej roli w Gminie nikt nie spełnił poza p. Rasiakiem. Jak określił, nie widział jeszcze ciągu tak niesprzyjających działań na przestrzeni tych paru miesięcy, być może nie jest to tylko wina p. Walla i jako przykład podał naganne zachowanie radcy prawnego świadczącego usługi na rzecz Urzędu Miejskiego, który najpierw wydał pozytywną opinię w sprawie, a później po rozmowie z radnym Wierzowieckim, wydał opinię zgoła inną i wycofał się ze swojej pierwszej opinii. Przypomniał, że rolę burmistrza jest reprezentowanie Gminy, a Rada ma obowiązek pilnować.

List Urbexu określił jako próbę wpłynięcia na stanowisko radnych , jako próbę podzielenia Rady. Wg firmy wszystko jest w porządku , a tylko paru radnych próbuje coś mieszać. Następnie ustosunkował się do opinii wyrażonej przez sołtysa Sławoszowic „ radny Stasiak jest zły” stwierdził stanowczo, że to nie radny Stasiak odebrał Sławoszowicom kanalizację, we wniosku z dnia 21.10. 2002 r. firmowanym przez Burmistrza Walla kanalizacja Sławoszowic jest powołana, natomiast w późniejszym wniosku Burmistrza Mielocha na kwotę p. 12 mln. zł. już Sławoszowic nie ma, ich miejsce zajął Sułow. Kończąc swoją wypowiedź stwierdził, że decyzja jest kwestią przyzwoitości i odpowiedzialności, przypomniał jak w poprzedniej kadencji Klub Radnych SLD wnioskował o odwołanie Zarządu Miejskiego w związku z postawieniem płyty pamiątkowej przy ul. Kruczej w Miliczu oraz jak została przyjęta przez Klub uchwała, która porządkowała sprawę - głoszono, że Rada Miejska zalegalizowała bezprawie.

Sołtys Sławoszowic nie zgodził się z wypowiedzią radnego Stasiaka co do inwestycji w Sławoszowicach twierdząc, że w budżecie Sławoszowice są zapisane.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Korol potwierdził, że były dokonane naruszenia prawa, sporo matactwa i krętactwa. Bezspornie prawo zostało złamane, co wykazane zostało w protokole pokontrolnym (*z faktami się nie dyskutuje*), jednak zerwanie umowy grozi poważnymi konsekwencjami finansowymi dla Gminy, m.in.: 1,5 mln zł kar z tytułu zerwania umowy, mogą przepaść środki z Funduszu Ochrony Środowiska , nie można zapłacić za zakończony wodociąg w Rudzie Sułowskiej do czasu zapadnięcia rozstrzygnięcia sądowego – straty z tytułu zerwania umowy oszacował na ok. 5 mln. zł. Zaapelował do Rady, aby jeszcze raz rozważyć sytuację i aby pójść na kompromis, a list Urbexu powołał jako dowód na to, że rozmowy są jeszcze możliwe.

Radny Bronisław Bienkiewicz zarzucił poprzedniej Radzie zbyt małą kontrolę poczynañ Burmistrza i Zarządu. List Urbexu określił jako szantaż , przypomniał także relacje prasowe, w których przytaczane były relacje Burmistrza wobec sprawy - wielokrotne zawyżenie kwot, zapowiedź zerwania umowy. Poinformował także o próbie wywarcia szantażu na Jego osobie przez społeczność sułowską i okolic (*sołtysów*). Twierdzono, że w wyniku zerwania umowy przez okres 3 lat w Sułowie nie będą realizowane roboty. Deklarował, że nie będzie obojętnie przechodził obok zła - jeśli nie będzie się szanowało prawa, to także traci się szacunek dla samego siebie. Zgłosił wniosek o głosowanie imienne w tej sprawie. Jak tłumaczył, wniosek ma on na celu zabezpieczenie przed stosowaną praktyką ucieczki przed odpowiedzialnością (*niektórzy radni nie chcą się przyznawać do tego jak głosowali*).

Podsumowania dyskusji próbował dokonać Przewodniczący Rady Edward Rybka, który powiedział m.in.:

Sprawa była bardzo głęboko analizowana we wszystkich komisjach Rady. Należy mieć świadomość, że sprawa może zakończyć się różnie, życie pokazuje różne sytuacje , konsekwencją może być także utrata poważnych kwot dla budżetu.

Radny Edward Milian przypomniał cały proces związany z podjęciem inicjatywy kontrolnej oraz stwierdzenia zespołu kontrolnego , w których zarzuca się szkodliwość społeczną umowy. W opiniach ekspertów potwierdzone zostały fakty stwierdzonych przez Komisję nieprawidłowości. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obciążył osoby, które podpisały umowę i uważa, że czynności zerwania umowy winien dokonać poprzedni burmistrz. Winę także wskazywał po stronie „Budexu” – działającego jako inwestor zastępczy, który pobrał gratyfikacje za swoje działanie. Należy mieć świadomość skutków

zerwania umowy – głównie chodzi o skutki finansowe . Uważa, że radni winni rozważyć cały kontekst sprawy i jak najszerzej, zastanowić się – czy jest jeszcze miejsce na kompromis. Zaaapelował do Rady, aby na dzisiejszej sesji nie podejmować rozstrzygnięcia końcowego. Wyraził własne stanowisko, iż w tej sprawie nie ma dobrego rozwiązania, a podjęcie proponowanego w projekcie uchwały rozstrzygnięcia, spowoduje zahamowanie realizacji zamierzeń organu wykonawczego. **Sformułował wniosek do Rady o odłożenie głosowania nad projektem uchwały do następnej sesji Rady tj. do dnia 30 kwietnia 2003 r.**

Radny Ryszard Ochowicz zgłosił wątpliwość, czy taka uchwała może być głosowana na sesji Rady z uwagi na to, że nie jest zapisana w porządku obrad sesji?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że zgodnie z zapisami Statutu Gminy Milicz, działalność kontrolna Komisji Rewizyjnej kończy się sformulowaniem wniosków w formie projektu uchwały, tak więc nie ma potrzeby innego zapisu w porządku obrad, gdyż projekt ten mieści się w zapisanym punkcie porządku obrad.

Radny Dariusz Stasiak zapytał o nowe okoliczności sprawy, które uzasadniają przełożenie głosowania do następnej sesji.

Autor wniosku radny Edward Milian uzasadniając zgłoszony wniosek stwierdził, że waga sprawy wymaga „powołania okrągłego stołu”.

Radny Janusz Wierzowiecki przypomniał, że dyskusja w tej sprawie toczy się już od dłuższego czasu – od września 2002 r. sprawa ta była elementem kampanii wyborczej, Komisja Rewizyjna nad zagadnieniem pracowała 2 miesiące i jeśli chodzi o stronę prawną to nie ma już wątpliwości, natomiast jeśli chodzi o obowiązując terminy to mamy do czynienia z terminem umownym – miesięcznym od powzięcia wiadomości- problem natury prawnej, kiedy ten miesiąc upłynął, oraz jest termin roczny przewidziany w k.c.

Wyjaśnił także, że ustawodawca postawił w pozycji uprzywilejowanej środki publiczne (*państwo chroni swoje środki*). Pozostaje jeszcze kwestia odpowiedzialności tych co podpisali umowę , czy protokół z przetargu jak i tych , którzy zwlekali z przekazaniem sprawy do sądu lub mogli skorzystać z pośrednictwa Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych – do stwierdzenia nieważności umowy. Akt głosowania nad zgłoszonymi przez Komisję wnioskami w sprawie , to kwestia zwykłej uczciwości, ta Rada skończy się w oczach społeczeństwa oraz zapowiedział, że nie wyjdzie z tej sali radnym, gdy nie będzie podjętej decyzji w tej sprawie.

Radny Dariusz Stasiak wyraził nadzieję, że radny Wierzowiecki pozostanie radnym. Wyraził stanowisko, że jeśli dopuści się umowę do realizacji- to poprzez budżet nastąpi wypranie ogromnej kwoty, która wpłynie do kieszeni różnych osób. Przypomniał także, że wnioski Komisji Rewizyjnej uzyskały akceptację wszystkich komisji, a na Komisji Budżetowo – Gospodarczej wynik głosowania był 9 do 1, a sam Przewodniczący Komisji oświadcza, że także głosował nad wnioskami. Pytał - co to się stało, że tak zmieniło się podejście do sprawy? Zauważył, że mają do czynienia z pewną presją i zapowiedział, że jeżeli wniosek nie będzie przegłosowany to do następnej sesji Rady radni BIM i inni, którzy poprą wniosek, zgłoszą do prokuratora zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ale jak wyjaśnił, odpowiedzialność będzie wówczas szersza, wyraził także nadzieję, że radny Wierzowiecki także poprze taki wniosek.

Radny Edmund Bienkiewicz zauważył, że radny Stasiak potraktował Radę i radnych w sposób niewłaściwy grożąc, że zgłosi doniesienie do prokuratury na działanie Rady.

Oświadczył, że posiada spore doświadczenie i odpowiada za swoje działania, złamanie prawa należy piętnować i wyraził przypuszczenie, że taka decyzja Rady będzie. Zwracając się do Radnego Stasiaka powiedział, że tak nie należy czynić, gdyż stawia się Radę w niezręcznej sytuacji.

Radny Dariusz Stasiak uzupełniając swoją poprzednią wypowiedź poinformował, że jego wypowiedź była skierowana do ludzi na zewnątrz,- Gmina liczy 25 tys. mieszkańców, a nie do wąskiej grupy ludzi, która skorzysta na realizacji inwestycji. Sygnał społeczności lokalnej sułowskiej jest taki „ w zasadzie za, ale jeszcze poczekajmy, może coś się uda przyklepać.” Pytał- czy jeśli nie chce tego zrobić Rada, to co należy wówczas czynić? czy właściwym jest świadomie przekładanie decyzji w czasie?

Radna Alicja Szatkowska wyraziła swoje przerażenie wygłoszonymi na tej sali poglądami co do braku zaufania do sądów i jego rozstrzygnięć. Nie może uwierzyć słowom sugerującym , że sąd może podważyć fakty, jeśli sąd stwierdzi nieważność umowy to przecież gmina nie poniesie skutków finansowych tej decyzji sądu. Z wypowiedzi zrozumiała (*ma wątpliwość, czy jeszcze dobrze słyszy*), że sąd to inaczej osądzi i nie podejmie decyzji zgodnie z prawem.

Przewodniczący Rady Edward Rybka, w ustosunkowaniu do wypowiedzi przedmówcy, wyjaśnił, że nic nie sugeruje co do rozstrzygnięć sądu, ale jak zauważył, należy mieć świadomość , że każda sprawa ma dwie strony medalu i pod uwagę należy brać także taką ewentualność. Oświadczył, że nie jest optymistą na 100 %.

Radna Elżbieta Musiałowska, członek Komisji Rewizyjnej, wyraziła stanowisko, że umowa jest nieważna, a sąd osądzi z czyjej winy zachodzi jej nieważność.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stefan Hołobyn zauważył, iż wydawało się, że nikt nie kwestionuje ustaleń Komisji. Być może są jeszcze jakieś okoliczności, które należy wziąć pod uwagę, a o których Komisja nie wiedziała, ale jak zauważył należy podawać argumenty.

Radny Edward Milian oświadczył, że nie zmienia wniosków i ustaleń Komisji Rewizyjnej i takiego zamiaru nie ma. Zamiarem jest zorganizowanie spotkania, aby spokojnie jeszcze raz usiąść i głęboko zastanowić się nad skutkami finansowymi decyzji.

Radny Arkadiusz Korol w ramach repliki do wypowiedzi radnego Hołobyna, stwierdził że zostały przytoczone argumenty w postaci powołania przyznanych kwot na zadanie w tym roku i jeśli nie dojdzie do realizacji inwestycji, to kwoty te przepadną.

Radny Dariusz Stasiak apelował, aby nie doprowadzać do rozerwania społeczeństwa, aby nie doszło do realizacji interesów wąskiej grupy społeczności ogromnym kosztem budżetu gminy, a zwracając się do obecnych na sali obrad sołtysów i mieszkańców z rejonu Sułowa, powiedział „ walczyście o wodę, a daję się wam kanalizację” Budżet Gminy winien być realizowany sprawiedliwie i zgodnie z obowiązującymi regułami. Odnosząc się do wystąpienia radnego Miliana stwierdził, że tak nie należy czynić, ponieważ nastąpiło ewidentne złamanie prawa, a tu proponuje się usiąść i renegocjować warunki umowy. Nie

wiadomo co zrobi prokurator jako instytucja, nie wiadomo co zrobi sąd, ale pierwsze działanie zobowiązana jest zrobić Rada.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wnioskiem zgłoszonym przez radnego Miliana – **odłożenie głosowania nad projektem uchwały do następnej sesji Rady.**

Wynik głosowania: głosowało 19 radnych; głosy za – 10, przeciw – 7 i wstrzymujących się – 2.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada będzie głosować nad projektem uchwały na następnej sesji Rad tj. 30.04. 03 r. Z uwagi na brak zgłoszeń w punkcie - **Interpelacje, zapytania, wolne głosy i wnioski**, pominięty został punkt - **Odpowiedzi na interpelacje i zapytania** i przystąpiono do punktu – **Sprawy różne:**

Jako pierwszy głos zabrał Burmistrz Gminy Ryszard Mieloch, który powiedział m.in.: Czy nam się podoba, czy nie zostaliśmy jako gmina wciągnięci w sprawę o posmaku aferalnym jakich nie mało w naszym kraju i dlatego zgadzam się z tym, że należy wystąpić do odpowiednich organów celem wyjaśnienia i pociągnięcia do ewentualnej odpowiedzialności osób, które do tego doprowadziły.

Przytoczę Państwu fakty:

W dniu 21.10. 2002 r. Burmistrz W. Wall podpisuje wynik przetargu przeprowadzonego przez firmę BUDEX jako inwestora zastępczego, działającego w imieniu Gminy. W przetargu zostaje wyłoniona firma Urbex, która ma być wykonawcą wodociągowania i kanalizowania zachodniej części gminy tj: Rudy Sułowskiej, Baranowic, Olszy, Grabówki Wilkowa, Sułowa V i VI etap oraz dużej wsi Sławoszowice. Z firmą Urbex w dniu 30.10. 2002 r. umowę podpisują: W. Wall, St. Kusnierz i T. Ciesielski. W dniu 04.11 2002 r. firmie „Urbex” udostępnia się plac budowy i rozpoczynają się prace.

Chcę podkreślić, że dokumenty dotyczące przetargu posiada firma „Budex” jako inwestor zastępczy działający w imieniu Gminy, a Gmina do tych materiałów dotarła wówczas, gdy kontrole nad inwestycją przejął Urząd Miejski.

W tym miejscu kończy się rola Budexu, który tak naprawdę jest powodem sytuacji w jakiej znalazła się Gmina. W dniu 11.11. 2002 r. jest druga tura wyborów. Wynik jest niepomysłny dla burmistrza Walla, który urzęduje do 17 listopada, a wcześniej bez Rady Miejskiej zarządza Gminą od 11. 10. 2002 r. wraz z Zarządem i swoim zastępcą.

W dniu 18. 11. 2002 po południu następuje zaprzysiężenie nowego burmistrza, który to w Urzędzie Miejskim w dniu 19 listopada ub. r w ciągu dwóch godzin przejmuje Urząd Burmistrza z rąk W. Walla. Zostaję sam z Urzędem i rozpoczynam pracę, najpierw reguluję zaległe rachunki pod groźbą wyłączenia prądu na ulicach miasta, za telefony i inne usługi,

Pod koniec listopada przystąpiłem do rozeznania kontrowersyjnej umowy podpisanej z firmą Urbex, która nieprzerwanie prowadzi prace na terenie Rudy Sułowskiej. Żeby sprawę poznać dogłębnie rozpocząłem zbieranie dokumentów, bo w Gminie była tylko umowa i dokumenty związane z funduszami ochrony środowiska. W dniu 6 12. ub. r. po zebraniu szczytkowych dokumentów w sprawie i rozmowach w WFOŚ odbywa się spotkanie z wykonawcą firmą Urbex. Podkreślam datę 06. 12. 02 r.

bo właśnie tego dnia od chwili przeprowadzonego przetargu mija 45 dni, a od podpisania umowy mija 36 dni. W myśl art. 77 uozp można było wystąpić do Prezesa Urzędu zamówień Publicznych o unieważnienie umowy na podstawie 3 przesłanek występujących łącznie tj.

- zamawiający może odstąpić od umowy w terminie 1 miesiąca od podpisania umowy,
- istotna zmiana okoliczności istniejących przy podpisywaniu umowy,
- brak interesu publicznego w wykonywaniu umowy oraz brak możliwości przewidzenia tych okoliczności w chwili podpisywania umowy,

W tym przypadku odstąpienie od umowy na podstawie art. 77 uozp nie było możliwe na początku grudnia 2002 r. Można w tym miejscu zarzucić, że 18 listopada w dniu uroczystej sesji i zaprzysiężenia nie podjąłem działań zmierzających do wystąpienia do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o unieważnienie umowy z Urbexem. Ale proszę mi wierzyć, że ja nie zbierałem w kampanii wyborczej tzw. kwitów na burmistrza W. Walla, to nie ja byłem w posiadaniu tak głębokiej wiedzy na ten temat jak niektórzy radni w tej Gminie.

Uważałem i nadal uważam, że aby podejmować decyzje w tak ważnych sprawach należy znać fakty poparte dokumentami. Dziś już wiem, że niepotrzebnie tu w tym miejscu, na jednej z pierwszych sesji dałem się ponieść i powtórzyłem za innymi, że inwestycja jest kilkakrotnie zawyżona, że umowę należy unieważnić. To był mój błąd. Powinienem dążyć temat i dopiero się wypowiadać, ale coś już się stało. W związku z tym co powiedziałem jeszcze raz podkreślam, że w chwili posiadania już pewnej wiedzy nie mogłem w myśl art. 77 uozp wystąpić do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o unieważnienie umowy, bo nie został spełniony warunek dotyczący okresu czasu – 1 miesiąc od podpisania umowy. Jeśli nie mogłem starać się o unieważnienie umowy, podjąłem negocjacje z firmą Urbex w kierunku obniżenia kosztów inwestycji oraz rozpocząłem starania o fundusze w WFOŚ oraz w NFOŚ, stąd wiele dokumentów będących w posiadaniu Komisji Rewizyjnej może budzić zastrzeżenia, że dalej brnąłem w tej sprawie. Ale powodem mojego postępowania było to, że po korzystnych dla nas negocjacjach z wykonawcą co do cen, oraz możliwości otrzymania funduszy z zewnątrz wykonamy dla mieszkańców dobrą robotę tzn. zakończymy V i VI etap kanalizacji Sułowa, wyremontujemy dwie ulice w Sułowie: Polną i Szkolną, założymy wodociąg w Rudzie Sułowskiej oraz kanalizację, uzyskany projekt na kanalizację wsi Baranowice, Olsza, Grabówka, Wilkowo, ponieważ projekt na wodociągowanie tych wsi jest w posiadaniu gminy, skanalizujemy Sławoszowice. – czyli w ciągu najbliższych lat gmina będzie zwodociągowana i w dużej części skanalizowana. Takie były moje przemyślenia, że ze środków własnych wydamy 12 %, a pozostałe z funduszy WFOŚ i NFOŚ w postaci dotacji i niskooprocentowanych pożyczek. Idąc dalej – można tę umowę zaskarżyć do sądu powszechnego zgodnie z art. 72 uozp. I w tym miejscu informacje o skutkach jakie mogą zaistnieć w momencie stwierdzenia nieważności umowy przez sąd:

- pokrywamy koszty powództwa wg norm przypisanych- należne Prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych,
- wypłacamy wykonawcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia się Gminy tj. za roboty wykonane plus odszkodowanie dla wykonawcy za tzw. „gotowość do wykonania robót” np. koszty zakupu sprzętu, ewentualnie odstąpienie od innych kontraktów itp.

- tracimy dofinansowanie w ramach kontraktu wojewódzkiego tzn. nie wykorzystujemy środków przyznanych za rok 2003 tj. 550 tys. – odpowiednim przelicznikiem oblicza się procent zwrotu dotacji już wydatkowanej w latach 2001 / 2002 , tracimy środki z WFOŚ i GW – jeżeli w terminie nie podpiszemy umowy, a są w tym roku pożyczka 1.395.000 zł + dotacja 837.000 zł = 2.232.000 zł.

Więc zadaję sobie i państwu pytanie – czy tę Gminę na to stać, żeby wyżej wymienione skutki pokryć z funduszu gminy? Odpowiedzialność za wydanie tych pieniędzy poniosę ja, a nie państwo radni, ani poprzedni Zarząd z burmistrzem Wallem.

W myśl nowej ordynacji wyborczej za gospodarowanie mieniem i środkami ponosi jednoosobowo Burmistrz. Państwa deklaracje, że decyzje o kosztach związanych z odstąpieniem od umowy poprą radni, nie zmieniają ustawy o samorządzie i za wszystko odpowie Ryszard Mieloch, który podpisze przelew , a nie radny Milian, Stasiak, Wierzowski czy inni. Wówczas pojawi się następny zarzut, że Mieloch zmarnował gminne fundusze. I to jest mój dylemat i dlatego pytam radnych:

- zgodnie z sugestią komisji wniesć sprawę do sądu o unieważnienie umowy i ponosić skutki decyzji, o których był mowa wcześniej , czy negocjować z wykonawcą obniżając koszty i pilnować by inwestycja była prowadzona pod czujnym okiem Rady Miejskiej terminowo i dokładnie oraz pod kontrolą NFOŚ, a także pod kierunkiem bardziej kompetentnych ludzi w Urzędzie odpowiedzialnych za inwestycje, finanse i obsługę prawną.

Jeśli wniosę do sądu o unieważnienie umowy to na długi czas odkładamy wodociągowanie i kanalizowanie naszych terenów, bo procedury trzeba rozpocząć od nowa z niewiadomym skutkiem i to po otrzymaniu wyroku. Doprowadzę do tego, że mieszkańcy zainteresowanych miejscowości w przededniu wejścia do Unii Europejskiej, w XXI wieku w środku Europy nadal będą czerpać wodę ze studni i korzystać ze „sławojek” tj. toalety wiejskiej czyli wychodków na dworze. I jak to się ma do koncepcji rozwoju gminy, gdzie priorytetem jest uporządkowanie infrastruktury by właśnie turystyka i agroturystyka była siłą napędową rozwoju naszej Gminy. Właśnie dziś w Atenach podpisujemy traktat akcesyjny . Przed nami referendum, gdzie podejmiemy ważną decyzję. Dlatego zastanawiam się i pytam dlaczego w nas jest tyle politycznej beztroski, która objawia się tym , że rządy i samorządy, które odchodząc bez przerwy coś psują, następni próbują coś naprawiać obwiniając poprzednich i tak się kręci polityczna karuzela – a ten najważniejszy czyli mieszkaniec, obywatel zostaje z boku i nikt się nim nie interesuje, a jemu żyje się coraz gorzej. Natomiast ci co zostają wybrani szybko zapominają, zapominając o ich sprawach- niedogodnościach dnia codziennego. Ja nie chce o nich zapomnieć, chcę by mieli wodę , kanalizację, wyremontowane drogi zgodnie z tym co mówiłem – chcę realizować zadania, które stoją przed Gminą. Podaję pod rozwagę radnym, która decyzja jest słuszniejsza?

Radny Dariusz Stasiak ustosunkowując się do wypowiedzi Burmistrza Mielocha powiedział m.in.:

- 1) w prasie lokalnej w dniu 04.12. 02 r. pojawiła się informacja, w której powołuje się na stwierdzenie burmistrza o 6 krotnym przeszacowaniu robót- zarzucił Burmistrzowi, że nie dokonał sprostowania tej informacji,
- 2) przekazuje się informację o zerwaniu umowy z Urbexem, którą później się realizuje „ ma Pan pretensje do radnych, że mają wiedzę? czy ma Pan pretensję, że dotarłem do dokumentów?

- 3) ekspertyzy prawne – 21 lutego br. pojawiła się dopiero opinia radcy prawnego, która później całkowicie się zmieniła –tak opiniują radcy, dalej ta osoba pracuje i pobiera wynagrodzenie,
Pan w swoim wystąpieniu twierdzi „..... będą prowadzić osoby które są bardziej kompetentne, zrobią to lepiej, poprowadzą lepiej”. Przypomniawszy, iż już wcześniej Burmistrz składał deklaracje co do innego stanowiska.

Skarbnik Tadeusz Ciesielski przypomniał, iż Rada w dniu 30. 08 2002 r. podjęła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki na to zadanie w wysokości 700 tys. zł. , na sesji Rady było 27 radnych którzy jednogłośnie przyjęli uchwałę , bo projekt finansowania inwestycji był świetny: środki własne 20%, 40 % środków zwrotnych i reszta środki zewnętrzne . Jak zauważył, nikt nie kwestionował tego rozwiązania. W sprawie sygnowania umów, powiedział że warunki umowy były bardzo dobre, w umowie zapisany był także warunek konieczny – zabezpieczenie środków z funduszy ochrony środowiska. Podejmując decyzje o podpisaniu umowy kierował się parametrami i tym , że nie było złamania ustawy o finansach publicznych.

Radny Dariusz Stasiak zarzucił Skarbnikowi, że powiedział nieprawdę co do kosztów zadania Następnie przytoczył kwoty zapisane we wnioskach, WPI i poprosił o porównanie tych kwot z kwotami zapisanymi w umowie.

Skarbnik, Tadeusz Ciesielski wyjaśnił, iż mówił tylko, że zadanie to jest zapisane w planie inwestycyjnym.

Radny Janusz Wierzowiecki złożył oświadczenie, w który informował o złożeniu mandatu radnego, następnie stosowny wniosek ,w formie pisemnej złożył na ręce Przewodniczącego Rady.

Głos zabrał p. Cezary Sierpiński, który w swej wypowiedzi poruszył dwie sprawy:

- 1) przyjętą przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Doliny Baryczy koncepcję gospodarki wodno – ściekowej i poprosił, aby Gmina doprowadziła do spójności z programem – obecnie występuje sprzeczność,
- 2) sprawę zwiększenia lesistości – poprosił o podjęcie działań w kierunku ustalenia granicy rolno – leśnej . Zachęcał do aktywnego opiniowania wniosków o zalesianie.

Przypomniał, że społeczności lokalne stają do wyścigu o środki unijne i uzyska je ten, kto jest lepiej przygotowany. Na koniec złożył życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Głos zabrali także sołtysi:

- 1) sołtys wsi Duchowo wyraziła zbulwersowanie tym co się dzieje na sesji Rady, brak wiary w niezawisłość sądów. Wyraziła pogląd, że skoro Burmistrz Wall podpisał złą umowę , to należy to przekreślić grubą kreską. i wziąć się od nowa mocno do roboty.
- 2) sołtys Henrykowic stwierdziła, że to co widzi na sesji to się Jej nie podoba, prowadzone są kłótnie, zakwestionowała także rzetelność relacji z poprzedniej sesji w telewizji kablowej
(*wystąpienia sołtysów zostały wycięte*),

sołtys Sułowa pytał – z czego wynika niechęć do Sułowa? Apelował o nie rzucanie kłód pod nogi Burmistrzowi,

Radny Dariusz Stasiak twierdził, iż chce aby tryby nie złamały urzędującego Burmistrza, a jeśli chodzi o realizację inwestycji w Sułowie to opowiada się za jej realizacją, jednak jak podkreślił za inną cenę.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Korol poparł wypowiedzi sołtysów co do toczonych kłótni w Radzie, przyznał że ostatnie sesję to szarpanina pomiędzy ugrupowaniami, a jak przypominał Rada ma pewną misję do spełnienia i dobrze się stało, że został przyjęty wniosek radnego Miliana. Należy jeszcze raz spokojnie podejść do sprawy, wysłuchać fachowców. Odroczenie decyzji o 2 tygodnie nie spowoduje negatywnych skutków.

Radny Bronisław Bienkiewicz oświadczył, iż źle się stało, że radny Wierzowiecki złożył mandat. Wina w tej sprawie leży po stronie poprzedniej Rady. Poinformował, że przy realizacji inwestycji w Sułowie dzieje się wiele złego i jako przykład podał nawierzchnie drogi, która została wykonana z kostki, następnie kostka została zdemonstrowana i nawierzchnię zalano asfaltem. Hierarchia interesów winna być taka; jako pierwszy kraj, później gmina, a na końcu Sułów.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stefan Hołobyn stwierdził, iż źle się dzieje, że nie ma podjętego rozstrzygnięcia, a Komisję czekają już inne ważne zadania. Oświadczył, że jeśli radny Wierzowiecki nie wróci do Rady, to rezygnuje z funkcji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad VII sesji Rady Miejskiej Przewodniczący Rady podziękował zebrany za udział w sesji i zamknął obrady VII sesji rady Miejskiej w Miliczu.

Koniec obrad nastąpił o godz. 17,15.

Protokółowała
Halina Kusch
(inspektor)

Przewodniczący Rady
Edward Rybka